

Zabłądziłem w Warszawie
Zgubiłem się na zawsze
Ulice rozmazane
I twarze niewyraźne

Czytam te wszystkie napisy na murach
I widzę to miasto zmęczone jak ja
Lubię podglądać jak pracują w biurach
W wieżowcach, chmurach każdy ma swój świat
Tu Hitler i Stalin zrobili co swoje
I wiem, że czasami sam też coś spierdolę
To miasto jak każde ma swoje przeboje
I wszystkie są smutne, jak...

Zabłądziłem w Warszawie
Zgubiłem się na zawsze
Ulice rozmazane
I twarze niewyraźne

Stoję w tym mieszkaniu, patrzę w okno, czuję bezsens
Ludzie ciągle głodni, chcą na obiad grubszą kreskę
Chciałabym wyjechać z tej Warszawy, zmienić się na lepsze
Ona jest królową miasta - dziś mnie kocha, jutro nie chce
Przysięgam, wciąż taguję mury twoją ksywą
Piszę: "Ha, jesteś tą jedyną"
Sama nie wiem, czy polewać nam to wino
Nie chcę pustych pocałunków, daj mi prawdę, daj mi miłość

Zabłądziłem w Warszawie
Zgubiłem się na zawsze
Ulice rozmazane
I twarze niewyraźne
Zabłądziłem w Warszawie
Zgubiłem się na zawsze
Ulice rozmazane
I twarze niewyraźne